

Sygn. akt I ACa 869/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2017 r.

Sąd Apelacyjny w Białymstoku I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący	:	SSA Krzysztof Chojnowski
Sędziowie	:	SA Irena Ejsmont - Wiszowata SA Beata Wojtasiak (spr.)
Protokolant	:	Anna Bogusławska

po rozpoznaniu w dniu 16 marca 2017 r. w Białymstoku

na rozprawie

sprawy z powództwa **K. K.**

przeciwko **A. Ł.**

o zapłatę

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Olsztynie

z dnia 13 maja 2016 r. sygn. akt I C 368/15

I. oddala apelację;

II. zasądza od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 złotych tytułem zwrotu kosztów instancji odwoławczej.

K. I. E. B. W.

UZASADNIENIE

K. K. wniósł o zasądzenie od A. Ł. kwoty 100.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu. Podał, że strony zawarły w dniu 4 grudnia 2014 r. umowę pożyczki w dochodzonej pozwym kwocie, której pozwany pomimo wezwań nie zwrócił. Do pozwu dołączył wypełniony weksel, który został wystawiony przez pozwanego celem zabezpieczenia zwrotu pożyczki.

Nakazem zapłaty w postępowaniu nakazowym z dnia 10 czerwca 2015 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie uwzględnił roszczenia pozwu.

W zarzutach od tego nakazu zapłaty, A. Ł. wniósł o oddalenie powództwa. Twierdził, że przełał na rachunek powoda wpłat na łączną kwotę 93.600 zł, zaś na przełomie lutego i marca przekazał mu gotówką: 12.000 euro i 8.000 zł. Tym samym spłacił zobowiązanie wynikające ze spornej umowy pożyczki.

Wyrokiem z dnia 13 maja 2016 r. Sąd Okręgowy w Olsztynie utrzymał w mocy nakaz zapłaty z dnia 10 czerwca 2015 r.

Sąd ten ustalił, że powód udzielił pozwanemu kilku pożyczek.

W dniu 26 marca 2014 r. strony zawarły umowę pożyczki kwoty 180.000 zł, którą pozwany zobowiązał się zwrócić na każde wezwanie. Na zabezpieczenie jej spłaty wystawił weksel in blanco oraz ustanowił hipotekę umowną na kwotę 200.000 zł na należącym do niego lokalu mieszkalnym położonym w O. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy w Olsztynie prowadzi księgę wieczystą KW nr (...).

W kwietniu 2014 r. powód udzielił pozwanemu kolejnej pożyczki w kwocie 85.000 zł. Wówczas strony ustaliły, że pozwany wystawi na rzecz powoda fakturę VAT na kwotę 84.999,99 zł mającą być dowodem sprzedaży samochodu m-ki B.. Na fakturze zawarto zapis, że należność została przez powoda uiszczona gotówką. Nadto pozwany wystawił na rzecz powoda weksel in blanco.

W dniu 4 grudnia 2014 r. zawarły umowę pożyczki nr (...), na podstawie której powód przekazał pozwanemu kwotę 100.000 zł, zaś pozwany zobowiązał się ją zwrócić na każde wezwanie. Jednocześnie strony ustanie ustaliły, że pożyczka zostanie zwrócona do końca 2014 r. Na zabezpieczenie spłaty pożyczki, A. Ł. wystawił weksel in blanco i podpisał deklarację wekslową, z której wynikało, że w razie niespłacenia w terminie pożyczki, powód ma prawo wypełnić weksel na sumę odpowiadającą zadłużeniu łącznie z odsetkami i kosztami. Dodatkowo pozwany tytułem zabezpieczenia ustanowił na rzecz K. K. hipotekę umowną na kwotę 120.000 zł na należącym do niego lokalu mieszkalnym położonym w W. przy ul. (...), dla którego Sąd Rejonowy dla Warszawy M. prowadzi księgę wieczystą KW nr (...).

W dniu 10 grudnia 2014 r. powód udzielił pozwanemu kolejnej pożyczki w kwocie 12.000 euro.

W związku z tym oraz bezskutecznymi wezwaniami do zapłaty, powód wypełnił podpisany przez pozwanego weksel na kwotę 100.000 zł, opatrzył go datą płatności na dzień 2 czerwca 2015 r. i pismem z dnia 13 maja 2015 r. wezwał A. Ł. do wykupu weksla wypełnionego na kwotę 100.000 zł oraz weksla wypełnionego na kwotę 180.000 zł.

Z dalszych ustaleń Sądu wynikało, że A. Ł. przełał na rzecz powoda: w dniu 17 stycznia 2014 r. - 8.000 zł, w dniu 14 lutego 2014 r. - 8.000 zł, w dniu 12 maja 2014 r. - 4.500 zł, w dniu 20 czerwca 2014 r. - 2.500 zł, w dniu 26 czerwca 2014 r. - 2.400 zł, w dniu 2 lipca 2014 r. - 3.000 zł, w dniu 3 października 2014 r. - 5.000 zł, w dniu 5 listopada 2014 r. - 12.000 zł, w dniu 6 listopada 2014 r. - 27.000 zł, w dniu 25 listopada 2014 r. - 7.200 zł, w dniu 24 kwietnia 2015 r. - 8.000 zł, w dniu 28 kwietnia 2015 r. - 6.000 zł. Wpłaty te powód zaliczył na poczet pożyczki z kwietnia 2014 r. Następnie, na przełomie lutego i marca 2015 r. A. Ł. zwrócił K. K. kwotę 12.000 euro, zaś w kwietniu-czerwcu 2015 r. łącznie 180.000 zł, które powód zaliczył na poczet umowy pożyczki z dnia 26 marca 2014 r.

W tak ustalonym stanie faktycznym, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że powództwo zasługiwało na uwzględnienie.

Uznał w szczególności, że pozwany nie wykazał, iż weksel in blanco wystawiony przez pozwanego, został wypełniony przez powoda niezgodnie z deklaracją wekslową, bowiem zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwalał na przyjęcie, że w chwili wypełnienia weksla, czy choćby na moment zamknięcia rozprawy, zobowiązanie pozwanego względem powoda wynikające z umowy pożyczki nr (...) wygasło na skutek spełnienia świadczenia (art. 720 § 1 k.c.).

Sąd I instancji wskazał, że skoro strony łączył szereg umów pożyczek, a pozwany dokonując ich spłat nie wskazał, który dług chce zaspokoić, to powód, jako wierzyciel, mógł zaliczyć otrzymane świadczenie na poczet jednego z długów. W braku zaś oświadczenia dłużnika lub wierzyciela, spełnione świadczenie winno być zaliczone na poczet długu

wymagalnego, a jeżeli jest kilka długów wymagalnych - na poczet najdawniej wymagalnego (art. 451 § 1 - 3 k.c.). Dlatego też Sąd przychylił się do twierdzeń powoda, że przelewy na które powoływał się pozwany, zostały zaliczone na poczet pożyczek wcześniejszych niż ta zawarta w dniu 4 grudnia 2014 r. Zauważył, że większość z ujawnionych wpłat dokonana bowiem przed tą datą, a zatem nie mogły dotyczyć spornej pożyczki. Jedynie przelewy z 24 i 28 kwietnia 2015 r. na łączną kwotę 14.000 zł miały miejsce później, tym niemniej również one dotyczyły wcześniejszych umów, które również nie zostały spłacone.

Zdaniem Sądu Okręgowego, skoro powód przyznał, że pożyczka nr (...) z dnia 26 marca 2014 r. na kwotę 180.000 zł została spłacona na przełomie maja czerwca 2015 r., to dwie omawiane wpłaty na kwotę 14.000 zł, podobnie jak i inne przelewy z okresu od maja 2014 r. do kwietnia 2015 r., słusznie zostały zaliczone na poczet pożyczki kwoty 85.000 zł z kwietnia 2014 r. Dodał, że choć pozwany twierdził, iż nie zaciągał tej pożyczki, to jednak przeczy temu sporządzenie faktury VAT nr (...) dotyczącej fikcyjnej sprzedaży samochodu m-ki B. za kwotę 84.999,99 zł (zapłacona gotówką). Zdaniem Sądu skoro pozwany nie był w stanie racjonalnie wyjaśnić przyczyn powstania tej faktury, zatem należało przychylić się do tezy powoda, że faktura ta miała służyć zabezpieczeniu spłaty pożyczki.

Z kolei odnosząc się do kwestii spłaty na przełomie lutego i marca 2015 r. 12.000 euro, Sąd stwierdził, że dotyczyła ona umowy z dnia 10 grudnia 2014 r. kiedy to powód pożyczył pozwanemu właśnie taką samą kwotę. Spłacona kwota nie powinna być zatem zaliczona na poczet umowy z dnia 4 grudnia 2014 r.

Apelację od tego wyroku wniósł pozwany, który zarzucił Sądowi I instancji naruszenie:

1. art. 233 § 1 k.p.c. przez:

- przez nierozważenie wszystkich istotnych okoliczności sprawy, skutkujące błędnym uznaniem, że roszczenie powoda jest uzasadnione, ponieważ dokonywane na jego rzecz przelewy nie zostały zaliczone na poczet długu wynikającego z umowy pożyczki nr (...);

- dowolną ocenę materiału dowodowego i uznanie, że zeznania świadka S. P. choć wiarygodne nie mają istotnego znaczenia dla sprawy;

- dowolną ocenę faktury VAT dotyczącej sprzedaży samochodu m-ki B. za kwotę 84.999,99 zł i błędne uznanie, że faktura ta potwierdza zawarcie umowy pożyczki;

- dowolną ocenę zeznań powoda i pominięcie pozostałego materiału dowodowego, co skutkowało przyjęciem, że pomiędzy stronami doszło do zawarcia ustanej umowy pożyczki kwoty 84.999 zł, w sytuacji gdy dotychczasowe pożyczki pomiędzy stronami były zawierane na piśmie, zabezpieczane wekslem lub hipoteką i zawsze dokładnie zabezpieczały interes pożyczkodawcy;

- dowolną ocenę zeznań powoda dotyczących innych umów pożyczek, co do których ten nie pamiętał jakich kwot dotyczyły i przyjęcie, że strony zawarły umowy pożyczek na kwoty: 8.000 zł, 2.500 zł, 2.400 zł, 3.000 zł, 5.000 zł, 12.000 zł, 27.000 zł, 8.000 zł, 7.200 zł i 6.000 zł;

- dowolną ocenę zeznań powoda co do tego, że zawarł on z pozwanym umowę pożyczki kwoty 12.000 euro, choć nie zostało to udokumentowane na piśmie, tak jak to miało w przypadku innych umów łączących strony;

- dowolną ocenę dowodów i błędne uznanie, że pozwany nie wykazał, iż weksel został wypełniony niezgodnie z deklaracją wekslową, pomimo że ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że zobowiązanie wynikające z umowy pożyczki nr (...) zostało spełnione w całości;

- dowolną ocenę zeznań pozwanego dotyczących okoliczności spłaty długu wynikającego z umowy pożyczki nr (...), wypełnienia przez powoda weksla niezgodnie z deklaracją wekslową oraz zaprzeczenia istnienia umowy pożyczki na kwotę 84.999 zł;

- dowolną ocenę dowodów polegającą na uznaniu istnienia weksla zabezpieczającego pożyczkę w kwocie 84.999 zł, w sytuacji gdy pozwany nie wystawił weksla mającego zabezpieczać taką kwotę;

- nieznajdujące oparcia w materiale dowodowym uznanie, że z pokwitowania przyjęcia 12.000 euro wynika, iż kwota ta stanowi przedmiot nowej umowy pożyczki;

- odmówienie wiarygodności zeznaniom pozwanego w zakresie w jakim relacjonował okoliczności zwrotu środków składających się na umowę pożyczki nr (...);

2. art. 217 § k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez oddalenie wniosków dowodowych z zeznań świadków Z. Z., M. S. R. G., choć dotyczyły one istoty postępowania, tj. warunków udzielania pożyczek przez powoda i faktu zwrotu pożyczki przez pozwanego;

3. art. 217 § 2 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c. przez oddalenie w wniosku dowodowego z zeznań świadka;

4. art. 10 ustawy Prawo wekslowe przez błędne uznanie, że weksel został wypełniony w sposób prawidłowy i zgodny z deklaracją wekslową, choć zebrane dowody potwierdzają, iż świadczenie zostało spełnione w całości;

5. art. 451 § 1 i 3 k.c. przez przyjęcie, że przelewy wykazane w postępowaniu wykonywane przez Pozwanego na rzecz Powoda nie mogą zostać zaliczone na poczet długu wynikającego z umowy pożyczki (...), gdyż Sąd niesłusznie zaliczył je na poczet innych umów pożyczki, w tym rzekomej umowy pożyczki z kwietnia 2014 r.;

6. art. 720 § 1 k.c. przez uznanie, że doszło do zawarcia umowy pożyczki między na kwotę 85.000 zł, co miały potwierdzać oświadczenia woli złożone w kontekście sprzedaży samochodu marki B. za kwotę 84.999,99 zł;

7. art. 720 § 1 k.c. przez uznanie, że nie doszło do zwrotu świadczenia wynikającego z umowy pożyczki nr (...);

8. art. 720 § 2 k.c. w zw. z 74 § 1 k.c. przez uznanie, że zostały zawarte przez strony umowy pożyczek kwoty 85.000 zł oraz 12.000 euro, pomimo braku dokumentów dotyczących tych umów;

9. art. 65 § 1 i § 2 k.c. przez dokonanie wykładni oświadczeń woli stron z pominięciem ustalonych zwyczajów, tzn. wykładnię w której umowę sprzedaży uznano, za umowę pożyczki, jak również poprzez pominięcie w procesie wykładni zgodnego zamiaru stron, a także percepcji obiektywnego uczestnika obrotu.

Wskazując na te zarzuty pozwany wnosił o zmianę wyroku przez oddalenie powództwa.

SĄD APELACYJNY USTALIŁ I ZWAŻYŁ, CO NASTĘPUJE:

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Na wstępie uwypuklić należy okoliczność, że roszczenie dochodzone pozwem opierało się na wekslu. Zobowiązanie wekslowe, wynikające z weksla własnego, niezupełnego (in blanco), wystawionego i wręczonego remitentowi w związku z zawarciem określonego stosunku prawnego powstaje, w zakresie wyznaczonym treścią nadaną mu wskutek jego uzupełnienia. Ma ono charakter samodzielny i abstrakcyjny, niezwiązany z podstawą prawną przyjęcia zobowiązania. Posiadaczowi takiego weksla, będącemu pierwszym wierzycielem, przysługuje, w odniesieniu do wystawcy, zarówno roszczenie ze stosunku podstawowego, jak i z weksla. Wybór roszczenia należy do wierzyciela. Oznacza to, że wierzyciel dochodząc - jak w sprawie niniejszej - wydania nakazu zapłaty na podstawie weksla

może powołać się tylko na treść weksla i nie jest zobowiązany do przytaczania już w pozwie wszystkich okoliczności faktycznych i dowodów uzasadniających roszczenie ze stosunku podstawowego.

W przypadku zakwestionowania przez dłużnika wekslowego istnienia lub rozmiaru zobowiązania wekslowego w drodze zarzutów opartych na stosunku podstawowym, spór przenosi się wprawdzie na płaszczyznę stosunku prawa cywilnego, który podlega badaniu przez sąd oceniający zasadność nakazu zapłaty, nie zmienia to jednakże charakteru procesu i wynikających z tego rygorów, tak na gruncie prawa wekslowego, jak i prawa procesowego.

Po pierwsze art. 10 prawa wekslowego, dopuszczający w drodze wyjątku możliwość odwołania się przez dłużnika wekslowego do stosunku osobistego przez zgłoszenie zarzutu uzupełnienia weksla niezgodnie z porozumieniem wekslowym, ciężarem udowodnienia tej okoliczności obciąża dłużnika wekslowego.

Po wtóre pozwany, stosownie do art. 493 § 1 k.p.c., w piśmie zawierającym zarzuty powinien przedstawić zarzuty, które pod rygorem ich utraty należy zgłosić przed wdaniem się w spór, oraz pozostałe zarzuty przeciwko żądaniu pozwu, a także wszystkie okoliczności faktyczne i dowody na ich potwierdzenie. Okoliczności faktyczne zarzuty i wnioski dowodowe niezgłoszone w piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty mogą być rozpoznane jedynie wtedy, gdy strona wykaze, że nie mogła z nich skorzystać wcześniej lub gdy potrzeba ich powołania wynikła później (art. 495 § 3 k.p.c.).

W niniejszej sprawie, A. Ł. część zarzutów zgłosił już w piśmie zawierającym zarzuty od nakazu zapłaty, a część na późniejszym etapie postępowania, przy czym jednak zasadnicza oś sporu toczyła się więc wokół kwestii prawidłowości wypełnienia weksla przez powoda. Pozwany bowiem nie kwestionując faktu zawarcia umowy pożyczki nr (...), ani też ważności weksla, podniósł zarzuty oparte na stosunku podstawowym i na ich podstawie podważał istnienie zobowiązania wekslowego. Stał bowiem na stanowisku, że zaciągnięte w ten sposób zobowiązanie spłacił w całości, w związku z czym K. K. nie miał podstaw do wypełnienia weksla in blanco. Na tą okoliczność przedłożył potwierdzenia wykonania przelewów, z których wynikało, iż w okresie od dnia 17 stycznia 2014 r. do dnia 28 kwietnia 2015 r. z własnego rachunku dokonał trzynastu wpłat na konto bankowe powoda na łączną sumę 93.600 zł. Dodatkowo przedłożył wydruk korespondencji elektronicznej (e-mail) w którym K. K. w dniu 12 czerwca 2015 r. przyznał, że otrzymał także kwotę 180.000 zł.

Okoliczności dokonania wpłat w takiej wysokości zostały przyznane przez powoda, podobnie jak zwrócenia mu przez pozwanego pożyczki w kwocie 12.000 euro. K. K. twierdził jednak, co zresztą znalazło potwierdzenie w zebranych w sprawie materiale dowodowym, że poza umową objętą przedmiotem sporu, pozwany zaciągnął od niego także szereg innych pożyczek i kwoty opisane w zarzutach od nakazu zapłaty zostały przeznaczone na ich spłatę.

Wobec bezspornego faktu istnienia kilku zobowiązań pozwanego wobec powoda, istotne znaczenie dla rozpoznania sprawy, a także niniejszej apelacji miała wykładnia treści art. 451 k.c. Zastosowanie tego przepisu wchodzi bowiem w grę, gdy dłużnik ma wobec tego samego wierzyciela kilka długów, a spełnione przez niego świadczenie nie wystarcza na zaspokojenie całej wierzytelności. Zachodzi w tym przypadku konieczność rozstrzygnięcia, na poczet którego z długów zaliczyć świadczenie dłużnika. O ile nie ustaliły tego strony stosunku zobowiązaniowego, sposób zaliczenia dokonanej przez dłużnika wpłaty określa omawiany przepis. Stwarza on możliwość dokonania wyboru, który dług ma być zaspokojony w pierwszej kolejności dłużnikowi (art. 451 § 1 k.c.), z zastrzeżeniem, że dłużnik powinien wskazać dług, który chce zaspokoić przy spełnieniu świadczenia. W braku oświadczenia dłużnika z uprawnienia tego rodzaju może skorzystać wierzyciel (art. 451 § 2 k.c.), przy czym dłużnik sposobem wyboru dokonany przez wierzyciela nie jest związany, dopóki nie przyjmie pokwitowania wystawionego przez wierzyciela. Próba skorzystania przez wierzyciela z uprawnienia przewidzianego w art. 451 § 2 k.c. otwiera zatem dłużnikowi ponownie możliwość wskazania długu, który on chciałby zaspokoić. Treść art. 451 § 2 k.c. nie pozwala natomiast przyjąć, że bierność wierzyciela, który mógłby skorzystać z uprawnienia przewidzianego w tym przepisie, lecz tego nie czyni powoduje, że dłużnik może nadal dokonywać wyboru, na poczet którego długu chce zaliczyć swoje świadczenie. Wykładnia ta znajduje przede wszystkim potwierdzenie w brzmieniu art. 451 k.c., jako całości, gdyż prawo do zachowania dłużnika i wierzyciela jest ograniczone w czasie, co wynika bezpośrednio z treści art. 451 § 3 k.c. Przepis ten potwierdza tezę, że

prawo wskazania, który z kilku długów ma zostać zaspokojony przez dane świadczenie, trwa do spełnienia świadczenia lub do otrzymania pokwitowania, gdyż przepis ten swą hipotezą obejmuje dopiero stan, w którym nie dokonano zarachowania (zob. wyroki SN: z dnia 17.01.2007 r., II CSK 412/06, OSNC –ZD 2008, nr A poz.15 i z dnia 16.01.2015r., III CNP 1/14, nie publ.).

Wobec braku oświadczenia dłużnika, jak i wierzyciela, świadczenie podlega zaliczeniu zgodnie z unormowaniem zawartym w art. 451 § 3 k.c., a zatem przede wszystkim na poczet długu wymagalnego, a jeżeli jest kilka długów wymagalnych - na poczet najdawniej wymagalnego. Unormowanie to leży w interesie wierzyciela, gdyż spełnione świadczenie podlega zaliczeniu na poczet wierzytelności najwcześniejszym wymagalnym, a zatem tych, co do których istnieje największe ryzyko ich przedawnienia.

W rozpoznawanej sprawie bezspornym było, że wpłaty pochodzące z okresu od 17 stycznia 2014 r. do 25 listopada 2014 r. (łącznie 69.600 zł) zostały dokonane przed datą zawarcia umowy nr (...) (4 grudnia 2014 r.), co oznacza że suma wpłat z tego okresu nie mogła zostać zaliczona na poczet spłaty tej pożyczki. W sytuacji zatem, gdy ani sam dłużnik (pozwany), ani wierzyciel nie złożyli oświadczeń, o których mowa w art. 451 § 2 k.c., wpłaty te (poza przelewami z 17 stycznia i 14 lutego 2014 r. w kwocie 16.000 zł, które musiały dotyczyć spłaty jeszcze wcześniejszych zobowiązań, tj. zobowiązań zaciągniętych przed zawarciem umowy z dnia 26.03.2014r.) podlegały zaliczeniu według reguł określonych w art. 451 § 3 k.c., na wierzytelność wynikającą z umowy pożyczki nr (...) z dnia 26 marca 2014 r. Wpłaty, poczynione w dniu 12 maja 2014 r. – 4.500 zł, w dniu 20 czerwca 2014 r. – 2.500 zł, w dniu 26 czerwca 2014 r. – 2.400 zł, w dniu 2 lipca 2014 r. – 3.000 zł, w dniu 3 października 2014 r. – 5.000 zł, w dniu 5 listopada 2014 r. – 12.000 zł, w dniu 6 listopada 2014 r.- 27.000 zł, w dniu 25 listopada 2014 r. – 7.200 zł zamknęły się łączną kwotą 63.600 złotych, co zostało powiększone o dalsze wpłaty w dniach 24 i 28 kwietnia 2015 r. (14.000 zł) i co również należało zaliczyć należało na poczet spłaty umowy z 26 marca 2014 r. Tym samym wierzytelność powoda wobec pozwanego z tytułu spłaty pożyczki nr (...) została zredukowana na dzień 28.04.2015 roku do kwoty 102.400 zł (180.000 zł – 63.600 zł – 14.000 zł).

Wprawdzie pismem z 12.06.2015 roku (k.44) powód zaliczył na poczet spłaty umowy z dnia 26.03.2014 roku wpłaty dokonane przez pozwanego na przełomie marca i czerwca 2015 roku w transzach: 110.00 złotych, 40.000 złotych i 30.000 złotych tj w łącznej kwocie 180.000 złotych, tym niemniej zaliczenie to może być zdaniem Sądu Apelacyjnego uznane za skuteczne jedynie w takiej części, w jakiej zobowiązanie z umowy pożyczki z dnia 26.03.2014 roku nie zostało już wygaszone w następstwie przyjęcia przez powoda w/w przelewów. Natomiast w pozostałym zakresie wpłacona przez pozwanego tą drogą kwota winna zostać zarachowana na poczet kolejnej umowy pożyczki, zaciągniętej w kwietniu 2014 roku w kwocie 84.999 złotych.

Umowa ta nie przybrała formy pisemnej, tym niemniej zdaniem Sądu Apelacyjnego dowodem jej zawarcia była przedłożona przez powoda w odpowiedzi na zarzuty od nakazu zapłaty faktura VAT nr (...) dotycząca sprzedaży samochodu osobowego B. (...) za kwotę 84.999 zł.

Zważywszy, że łączne zadłużenie z umowy pożyczki z marca 2014 roku (180.000 złotych) i z umowy pożyczki z kwietnia 2014 roku (84.999 zł.) wynosiło 264.999 złotych i było wyższe, niż wpłaty dokonane na poczet tych umów przez pozwanego (63.600 zł + 14.000 zł + 110.000 zł + 40.000 zł + 30.000 zł = 257.600 zł), uznać należało, że roszczenie z umowy pożyczki, zaciągniętej 4.12.2014 roku w żadnej części nie zostało pokryte, co czyni powództwo w sprawie niniejszej uzasadnionym.

Sąd Apelacyjny zauważa, że ustalenia dotyczące zawarcia umowy pożyczki w kwietniu 2014 roku stanowiły główne źródło zarzutów apelacji pozwanego. Wbrew argumentom w niej podniesionym, uznać jednak należało, że Sąd pierwszej instancji dokonał prawidłowych ustaleń faktycznych, które stanowią wynik właściwej oceny materiału dowodowego zebranego w sprawie. Ustalenia te zostały poczynione w takim zakresie, na jaki zezwalały przeprowadzone dowody, po dokonaniu ich oceny zgodnie z kryteriami wskazanymi w art. 233 § 1 k.p.c. Zauważyć przy tym należy, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia powołanego przepisu wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Wyrażenie przez stronę odmiennego

poglądu, co do oceny poszczególnych dowodów jest prawem strony, jednakże możliwość przedstawienia innej wersji stanu faktycznego, nie świadczy jeszcze o nadużyciu swobodnej oceny dowodów. Jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne.

W związku z tym zwrócić należy uwagę, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku przedstawił staranny wywód w zakresie oceny zaprezentowanych przez obie strony dowodów, wyjaśniając przy tym, które i w jakim zakresie ocenił jako wiarygodne, jak również którym przymiotu wiarygodności odmówił. W ocenie Sądu Apelacyjnego, zaprezentowane rozumowane nie nasuwa zastrzeżeń, a skarżący - poza polemiką - na żadne błędy w tym rozumowaniu nie wskazuje. Dlatego też poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia faktyczne, Sąd Apelacyjny akceptuje i uznaje za własne.

Szczególnego podkreślenia w tym kontekście wymaga, że zgodnie z art. 720 § 1 k.c. przez umowę pożyczki dający pożyczkę zobowiązuje się przenieść na własność biorącego określoną ilość pieniędzy albo rzeczy oznaczonych tylko co do gatunku, a biorący zobowiązuje się zwrócić tę samą ilość pieniędzy albo tę samą ilość rzeczy tego samego gatunku i tej samej jakości. W myśl § 2 tego przepisu prawa umowa pożyczki, której wartość przenosi pięćset złotych powinna być stwierdzona pismem.

W świetle powyższego nie budzi wątpliwości, że ustawodawca dla tego rodzaju umów zastrzegł formę pisemną jedynie dla celów dowodowych. Sam więc fakt udzielenia pożyczki powyżej kwoty 500 zł bez zachowania formy pisemnej nie wpływa na ważność tej czynności prawnej. Oznacza to zaś, że czynność ta może być nawet dokonana w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.).

Niezachowanie zastrzeżonej formy oznacza jednak, że niedopuszczalny jest dowód ze świadków i przesłuchania stron na fakt dokonania spornej czynności, chyba, że zachodzą okoliczności wymienione w art. 74 § 2 k.c. Uprawdopodobnienie dokonania czynności prawnej rozumiane jest w orzecznictwie i doktrynie dość szeroko. Może być dokonane nie tylko pismem podpisanym i spełniającym kryteria dokumentu prywatnego, pochodzącym od stron, ale każdą pisemną wzmianką, zapiskiem czy informacją, listem, dowodem wpłaty, wydrukiem komputerowym, teleksowym itp. wskazującą, że czynność prawna doszła do skutku (wyrok SN z 14 października 2009 r. CSK 109/09, Lex 688046). Początek dowodu na piśmie to stwierdzenie pismem okoliczności, które mają jakiś związek ze sprawą i stanowią „początek rozumowania”, wskazujący na prawdopodobieństwo, że określony w pozwie fakt zaistniał (wyrok SN z 26 czerwca 2007 r., IV CSK 110/07, Lex 489981).

Pismo, o którym mowa w art. 74 § 2 k.c. nie ma więc stanowić dowodu dokonania czynności prawnej, lecz jedynie stwarzać podstawy do przypuszczeń, że czynność taka nastąpiła. Początkiem dowodu na piśmie umowy pożyczki może być bez wątplenia potwierdzenie przekazania kwoty pieniężnej.

Przekładając powyższe na realia niniejszej sprawy uznać, trzeba, że powód dołączył do akt sprawy dokument, w postaci faktury VAT nr (...), stanowiący początek dowodu na piśmie, dowodu, który uprawdopodobnia jego twierdzenia, że czynność prawna - pożyczka - zaistniała. Zaznaczyć należy, że wystawca tej faktury A. Ł. umieszczając w jej treści zapis o gotówkowej formie przyjęcia zapłaty, tym samym osobiście pokwitował przyjęcia kwoty 84.999 zł. Kwestia tytułu, jaki wskazano w omawianym dokumencie (sprzedaż samochodu) i okoliczności towarzyszącym przyczynom jego powstawania, mogły być dowodzone za pomocą wszelkich środków dowodowych dostępnych w kodeksie postępowania cywilnego. W niniejszej sprawie strony były zgodne, co do tego, że faktura VAT nr (...) nie została wystawiona w celu udokumentowania umowy sprzedaży auta pozwanego. Powód twierdził jednak, że dokument ten sporządzono celem zabezpieczenia spłaty kolejnej pożyczki zaciągniętej u niego przez pozwanego, zaś kwota widniejąca na fakturze była znacznie niższa od ceny rynkowej, ale odpowiadała wysokości udzielonej pożyczki. Tym samym miał gwarancję, że pozwany zwróci mu pożyczone pieniądze, gdyż w innym przypadku utraci własność auta. Wyjaśnienia te wydają się być dużo bardziej wiarygodne niż pozwanego. Ten bowiem opisując okoliczności towarzyszące powstaniu omawianego dokumentu jedynie lakonicznie stwierdził, że „podpisałem fakturę,

gdyż obawiałem się powoda”. Nie wyjaśnił jednak czego te obawy dotyczyły, ani też w jaki sposób wystawienie faktury i to dokładnie w takiej wysokości, miało te obawy rozwiązać lub je przynajmniej ograniczyć. Wiarygodność tego typu twierdzeń podważa także – zaakcentowany również przez Sąd Okręgowy – fakt, że A. Ł. pomimo rzekomych obaw przed K. K., nie tylko nie poinformował o nich stosownych służb, ale zaciągał od niego kolejne pożyczki. W świetle powyższego, za trafną także należało uznać ocenę Sądu pierwszej instancji, że faktura VAT nr (...) w istocie odzwierciedlała i potwierdzała fakt zawarcia przez strony w kwietniu 2014 r. kolejnej umowy pożyczki. W takiej zaś sytuacji kwota 78.600 zł, która nie została rozliczona z wcześniej już wymagalnymi zobowiązaniami, winna być zaliczona na poczet spłaty pożyczki z kwietnia 2014 r.

Przy ustalaniu zadłużenia pozwanego, wynikającego z umowy pożyczki zaciągniętej 4.12.2014 roku Sąd Apelacyjny nie uwzględnił dokonanej przez pozwanego wpłaty 12.000 euro.

Poza sporem jest, że na przełomie lutego i marca 2015 r. pozwany zwrócił powodowi w gotówce taką właśnie kwotę, tym niemniej winna ona zostać zarachowana na poczet pożyczki 12.000 euro, udzielonej A. Ł. w dniu 10 grudnia 2014 r. Wprawdzie pozwany twierdził, że podpisane przez niego pokwitowanie odbioru takiej właśnie kwoty, związane było z wypłaceniem mu w różnych częściach i walutach pożyczki z dnia 4 grudnia 2014 r., jednakże twierdzenia te nie tylko nie zostały poparte żadnymi dowodami, ale przede wszystkim przeczy im treść umowy nr (...), pod którą pozwany osobiście się podpisał, kwitując tym samym odbiór pełnej kwoty 100.000 zł. Przechodząc zaś do samej spłaty kwoty 12.000 euro, to ponownie zauważyć należy, że o sposobie zarachowania wpłaty na poczet długu decyduje wola dłużnika, wyrażona przy zapłacie w sytuacji, gdy ma kilka długów wobec tego samego wierzyciela. Wola dłużnika zaliczenia spełnionego świadczenia na poczet określonych długów może być określona w dowolny sposób, a jej interpretacja podlega zasadom określonym w art. 65 § 1 k.c. W szczególności o zamiarze dłużnika może świadczyć także wysokość spełnionego świadczenia. W przypadku spełnienia świadczenia odpowiadającemu wysokości jednemu z dwóch świadczeń głównych można domniemywać – wobec braku innych okoliczności – że zamiarem dłużnika było zaspokojenie tego długu, który wysokością odpowiada spełnionemu świadczeniu (F. Zoll (w:) System prawa prywatnego, t. 6, Supplement, s. 46; wyrok SN z dnia 16 lutego 2012 r., IV CSK 233/11, LEX nr 1164749), przy czym oczywiście istotna jest wola istniejąca w dacie spełniania świadczenia.. Skoro więc pozwany zwrócił powodowi kwotę odpowiadającą zarówno wysokością jak i walutą pożyczce z dnia 10 grudnia 2014 r., zatem uznać należało, że zgodną wolą obu stron było jej zaliczenie na poczet tej właśnie pożyczki.

W ocenie Sądu Apelacyjnego posłużenie się w sprawie niniejszej regułami spłaty zobowiązań, wynikającymi z treści art. 451 § 3 k.c., skutkować winno przyjęciem, że choć A. Ł. wykazał dokonanie wpłat na rzecz K. K. kwot 257.600 zł oraz 12.000 euro, to - wobec ich zaliczenia na poczet innych długów, niż wynikający z umowy pożyczki nr (...) z dnia 4 grudnia 2014 r. – pozwany nie zdołał jednak udowodnić, że nie zaistniały wymienione w deklaracji wekslowej z dnia 4 grudnia 2014 r. przesłanki do wypełnienia weksla in blanco.

Nie znajdując więc podstaw do uwzględnienia zarzutów apelacji, Sąd Apelacyjny orzekł jak w sentencji na mocy art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego postanowiono z zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu (art. 98 § 1 i 3 k.p.c. i art. 108 §1 k.p.c.), zasądzając od pozwanego na rzecz powoda kwotę 5.400 zł tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego (§ 2 pkt 6 w zw. z § 10 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie – Dz.U. z 2015 r., poz. 1800).

B. I. E. K. C.